

## Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu Mk. 20— miesięcznie, z doręczeniem do domu M. 26—  
Na prowincji z przesyłką pocztową Mk. 26—

Cena pojedyncza —  
—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

21  
Hydrakon

# «Słowo Polskie»

wychodzi dwa razy dziennie

## Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnym piśmem 1 Mk. Nadesłane i nekrologja za wiersz drobnym piśmem lub jego miejsce 3 Mk. — Ogłoszenia w kronice 6 Mk., za wiersz po kronice 4 Mk., na pierwszej stronie 10 Mk. — Drobne ogłoszenia 50 fen. za wyraz. Ogłoszenia zamiejscowe o 100% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne o 200% drożej.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni Lwów, ul. Zimerowicza 11-15. Błogosławionych nadesłanych nie zwraca się.

Reklamy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego”

Redaktor naczelny: Zygmunt Raczkowski.

## Sytuacja bojowa.

Warszawa. (PAT.) Komunikat Sztabu generalnego z 11 czerwca b. r.:

Na północnym odcinku i wzdłuż Berezyny na ogół sytuacja bez zmiany. Na Polesiu oddziały gen. Sikorskiego rozpoczęły kontrakcję celem odrzucenia sił bolszewickich koncentrujących się w rejonie Czernobyla. Na froncie ukraińskim odbywa się planowe odgrupowanie.

Kulski.

## Przesilenie gabinetowe.

Warszawa. (PAT.) „Kurjer Warszawski” pisze: Naczelnik Państwa wezwał wczoraj popołudniu p. Witosa do siebie na naradę. P. Witos przedstawił sprawę koncepcji gabinetu centrowo-lewicowego, wskazując na rzekomą możliwość jej urzeczywistnienia. Następnie wezwał do siebie Naczelnik Państwa p. Dubanowicza, prezesa N. Z. L. P. Dubanowicz oświadczył, że w obecnym położeniu klub jego uważa za wskazane utworzenie gabinetu opartego wyłącznie o grupy centrowe.

Od godz. 6—8 wieczorem trwały narady posłów Witosa i Rataja z zarządzeniem klubu P. P. S. W odpowiedzi na uczynione im propozycje socjaliści dali do poznania, że skłonni są wstąpić do gabinetu. W każdym razie możliwość porozumienia ludowców z socjalistami zarysowała się na wczorajszej konferencji bardzo realnie.

Warszawa. (Tel. wł.) Trzeci dzień próby porozumienia między stronnictwami nie doprowadził do żadnego rezultatu, przesilenie pozostało niezatęgnięte i sytuacja powikłała się jeszcze bardziej. Punktem kulminacyjnym wczorajszych rokowań były pertraktacje ludowców z Nar. Zj. Lud.

Ludowcy pertraktowali z rozmaitymi klubami sejmowymi jako to z socjalistami, Nar. Partją Rob. i Zjednoczeniem mieszczańskim, a po posiedzeniu komisji konstytucyjnej, na którym obradowano tylko nad stylistycznymi poprawkami projektu konstytucji, z N. Z. L. Narada trwała krótko. Po półgodzinnej konferencji Zjednoczenie L. N. odrzuciło koncepcję Witosa utworzenia gabinetu centrowo-lewicowego.

O godz. 4 popoł. odbywały się narady N. Z. L.

przy udziale premiera Skulskiego. Jednocześnie obradował Zarząd ludowców. Prezes klubu ludowców złożył sprawozdanie z działalności, poczem Zarząd aprobował taktykę klubu i polecił w dalszym ciągu prowadzić pertraktacje w myśl uchwał dotychczasowych t. j. w celu utworzenia gabinetu centrowo-lewicowego. Narady Zjednoczenia ludowego trwały od godz. 4—8 wieczorem. W rezultacie uchwalono rezolucję dr. Falkowskiego następującej treści:

Po odrzuceniu przez ludowców propozycji utworzenia rządu opartego o stronnictwa środkowe Sejmu, klub N. Z. L. mając na uwadze ciężkie i poważne położenie kraju powziął jednomyślną uchwałę utworzenia w chwili obecnej rządu opartego o wszystkie stronnictwa z programem ograniczonym do:

1. Obrony zagrożonych granic, ustalenia i zawarcia pokoju;
2. Obrony podstaw finansowych i ekonomicznych przyszłości kraju;
3. Przeprowadzenia sprawy plebiscytów.

Następnie premier Skulski konferował z posłami Witosem i zakomunikował mu treść rezolucji. Poseł Witos odrzucił projekt utworzenia gabinetu koalicyjnego. Po tej konferencji rozeszła się pogłoska, że wszelkie kombinacje co do wysunięcia ponownie kandydatury Skulskiego na premiera gabinetu przestały być aktualne, a jedynym wyjściem z tej sytuacji byłoby utworzenie gabinetu urzędniczego z Wojciechowskim na czele.

Wieczorem naradzali się socjaliści w celu ustalenia platformy dla swego projektu. Wobec tego, że posiedzenie Rady Naczelnej P. P. S. ma się odbyć w sobotę, postanowiono wstrzymać się z decyzją aż do wyników tego posiedzenia, przyczem podjęte będą starania, aby Rada Naczelna pozostawiła posłom wolną rękę w sprawie wstąpienia socjalistów do gabinetu. Taka rezolucja ma być jutro uchwalona. Świadczy to wyraźnie o chęci wstąpienia P. P. S. do gabinetu.

Wieczorem odbyły się zebrania posłów włościańskich Thugutowców, Piastowców i N. Z. L. Zebraniu, w którym uczestniczyło 30 posłów, przewodniczył członek N. Z. L. Janeczek. Włościanie rozważali sprawę wstąpienia do gabinetu socjalistów i większość dała się zasugerować, godząc się na udział socjalistów w rządzie. Jutro obrady posłów włościańskich trwać będą dalej. Należy zwrócić uwagę na nowy trick posła Witosa, aby rozsadzić N. Z. L.

Dziś w sobotę toczą się obrady Zjednoczenia mieszczańskiego. P. P. S. i Nar. P. Rob. w celu wyjaśnienia sytuacji. Przypuszczają, że skończy się na koncepcji gabinetu urzędniczego.

dewszystkiem może budowa ciała, kępna i nieproporcjonalna — cechy zresztą i u Rosjan często spotykane, tak, że zupełnie nie raziły pani Niury, która, z własnym Rosjanom brakiem instynktu rasowego, uważała za czystokrewnych Rosjan wszystkich ludzi, mieszkających w Moskwie. Wątpliwości, jakie na widok tych „gentlemanów” zbudziłyby się w umyśle prawdziwego „białego” brzmienia ich nazwisk powiększyłyby tylko — o ileby kto nie wiedział, że prawie wszystkie nazwiska na chrzcie im samym czy też dziadom ich lub pradziadom odmieniono.

Byli to bowiem przedstawiciele tak zwanej „Rosji Żółtej”, Rosjanie mongolskiego pochodzenia, nieraz skromni dziś, potomkowie różnych niezawisłych dawniej książąt i chanów, przeważnie synowie bogatych kupców mongolskich, mandżurskich i chińskich. Wielu z nich nie słyszało swego języka ojczystego, prawie wszyscy nosili na piersiach pamiętkowe krzyże, ofiarowane na chrzcie ich dziadom, mówili dużo o Słowiańszczyźnie, o sportach i o Szalapinie — a przecież trzymali się razem. I gdy jedni, młodzi i świetniejsi, dworsko i dowcipnie zabawiali piękną panią Niurę, drudzy w oddalonym kącie opowiadali sobie przedziwne historie o dalekich krajach, rozmawiali o polityce dalekich cesarstw i republik a nieraz zamieniali niezrozumiałe zdania w dzwicznym choć gardłowym, obcym języku.

Bardziej egzotyczna a raczej bardziej rzucająca się w oczy, była klientela doktora, składająca się wyłącznie z Chińczyków, głównie z „chodjów” i „kulśów” chińskich. Poczciwy Iwan Iwanowicz słyszał z ludzkości i mnóstwo swych ubogich, byłych rodaków łęczył zadarmo, że zaś przytem mógł się z nimi w ich

## Spór o Śląsk cieszyński przed Forum Ligi Narodów.

Londyn. (Havas.) Biuro Reutera dowiaduje się, że na najbliższym posiedzeniu Rady Ligi narodów reprezentować będzie Anglię zamiast Lloyd'a George'a, minister oświaty Fischer. — Możliwym jest, iż poza sprawą ewakuacji Persji przez bolszewików, Rada zajmować się będzie sprawą Śląska Cieszyńskiego. — Lloyd George odpowiadając na interpelację oświadczył w Izbie gmin, że zatarg między Polską i Czechami jest obecnie przedmiotem rozważań konferencji ambasadorów w Paryżu i że Anglia dołoży wszelkich starań by sprawę tę załatwić pokojowo, co zdaniem Lloyd'a George'a powinno się udać w zupełności.

Paryż. (Havas.) „Petit Parisien” wyraża nadzieję, że układy w sprawie cieszyńskiej prędko zostaną ukończone, gdyż jest prawie pewnym, że Polska i Czechosłowacja przyjmą rozjemstwo króla belgijskiego.

## Z ziem plebiscytowych.

### CZESI SPROWADZAJĄ WOJSKA NA SPIŻ.

Nowy Targ. (PAT.) Czesi sprowadzili na Spiż kilkudziesięciu uzbrojonych żołnierzy pod pozorem pilnowania telefonów. Stało się to bez pozwolenia podkomisji koalicyjnej która jednak nie zareagowała ten niedopuszczalny fakt umieszczenia czeskiej siły zbrojnej na terenie plebiscytowym. Z Polskiej strony zwrócono się do podkomisji z żądaniem, aby taka sama ilość uzbrojonych polskich telefonistów wkroczyła na obszar spiski.

## Na Górnym Śląsku.

### STANOWISKO NIEMIECKIEJ PARTJI KATOLICKO-LUDOWEJ.

Namien. (PAT.) Niemiecka prasa na Górnym Śląsku podaje, że katolicka partja ludowa na Górnym Śląsku postanowiła zarzucić wszelką narodowościową nienawiść do Polaków i przyznać ludności polskiej równe z niemiecką prawa. Niepewną jest jednak

rodowitym języku w obchodzących ich delikatnych materjach porozumieć, nic dziwnego, iż opędzić się im nie mógł. Od wczesnego ranka do późnej nierzazy waleśali się po domu Chińczycy, ku wielkiemu niezadowoleniu odzwierne — głupkowatego „muzyka” z orłowskiej gubernji — w którego oczach wszyscy Chińczycy byli do siebie podobni, jak dwie krople wody. Ponieważ jednak nigdy w kamienicy nic nie zginęło, przestał się nimi zajmować.

Za najkomicniejszą figurę w tem towarzystwie uchodził pomocnik Iwana Iwanowicza, przez służbę w kamienicy przezywany powszechnie „profesorem”. Był to nieokreślonego wieku Chińczyk, o zwiedłej naporóz i jakby bezmyślnej gapywatej twarzy, z wielkimi okularami na zmrużonych, krótkowidzących oczach. Nosił się po europejsku, ale brązowy garnitur marynarkowy leżał na nim źle i śmiesznie. Chodził „profesor” jakoś dziwnie, pochylony naprzód i kołysząc się na niezdatnych nogach, złamanych w kolanach i uginających się pod nim — niewiadomo, bezsilnie czy elastycznie. Na pierwszy rzut oka „profesor” robił wrażenie rozsypującego się, połamanego niedołęgi fizycznego, ślepego, ledwie nogami powłóczącego starca. Mieszkał ten dziwak u Iwana Iwanowicza, który traktował go serdecznie, choć nie bez przymieszki złośliwego humoru; po rosyjsku mówił niezłe, wychodził z domu rzadko i powszechnie uważany był za „famulusa” uczonego i bogatego doktora.

(C. d. n.)

JERZY BANDROWSKI.

## KRWAWA CHMURA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

Zycie płynęło równo i lekko, jak dobrze krana gama, a każdy wieczór kończył się widowiskiem czy to w kinematografie czy w teatrze, nie mówiąc oczywiście o kolacji w pierwszorzędnym drogich restauracjach.

Czasami państwo Czang przyjmowali u siebie w domu. Niema co mówić, że pani Niura „brylowała” toaletą i klejnotami, zaś stół, przekąski, wódki, wina i likiery były pierwszorzędnej jakości. Goście należeli również do świata cywilizowanego, ściślej mówiąc, do dobrego towarzystwa. Bywali oficerowie — nawet kawalerzyści, choć niższych stopni — urzędnicy, bankierzy, bogaci kupcy, wszyscy wytworni, mówiący znakomicie po rosyjsku, świetnie wyglądający w smokingach, po wielkopańsku noszący kosztowne futra i ledzący przeważnie „lichaczami” („Lichacz” — słynny kłusak orłowski), często swolimi. Panowie ci bez wyjątku przyznawali się do narodowości rosyjskiej i — hojni w napiwkach, głośni, szerocy i lubiący życie — mieli nawskróś rosyjskie nawyczki i zwyczaje.

Inna rzecz, że Europejczyka czystej krwi uderzałaby może tak mongolska plastyka ich złotych twarzy jak też podłużny krój oczu skośnych i wazich a arze-

rzecz, czy osiągnie przez to cel pożądaný. Partja stoi na stanowisku autonomicznej samodzielności Górnego Śląska łącznie z Niemcami.

**PROTESTY I GROŹBY NIEMCÓW.**

**Bytom.** (PAT.) Pisma wrocławskie donoszą, że rząd niemiecki zamierza zaprotestować przed Najwyższą Radą koalicyjną przeciw rozwiązaniu przez komisję Rządzącą w Opolu Sicherheitswehr na Górnym Śląsku. Protest ten będzie naturalnie bezskuteczny, albowiem Komisji Rządzącej przysługiwało ustalone traktatem prawo wydania takiego zarządzenia.

W Rybniku komendant miejscowej Sicherheitswehr przedłożył komisji rządzącej memoriał, w którym stara się dowieść konieczności tej instytucji ze względu na konieczność tępienia bandytyzmu i utrzymania porządku. Komendant ów grozi, że na Górnym Śląsku na znak protestu przeciwko rozwiązaniu Sicherheitswehru może wybuchnąć strajk generalny.

**PRZEDŁUŻENIE TERMINU ZGŁOSZEŃ.**

**Olsztyn.** (PAT.) Międzynarodowa komisja sojusznicza postanowiła przedłużyć termin zgłoszenia uprawnionych do głosowania plebiscytowego do 20 bm.

**Ogólny Komitet plebiscytowy.**

**Warszawa.** (PAT.) Marszałek Sejmu Trampczyński podjął inicjatywę zawiazania w Warszawie ogólnego Komitetu plebiscytowego, któryby miał za zadanie skoordynowanie poszczególnych istniejących już komitetów i wzbudzenia wśród społeczeństwa polskiego zainteresowania dla sprawy plebiscytowej. Wczoraj w gabinecie Marszałka Sejmu odbyło się posiedzenie, na którym obecni byli przedstawiciele poszczególnych komitetów plebiscytowych oraz przedstawiciele Rządu. Przedstawiciele działających w Warszawie komitetów plebiscytowych wyrazili uznanie dla tej inicjatywy Marszałka i obiecali współdziałanie w tej sprawie. Na sekretarza wspólnego komitetu plebiscytowego Marszałek powołał redaktora p. Sadowicza. Tymczasowy lokal komitetu mieści się przy ul. Krakowskie Przedmieście 60. W dniach najbliższych nastąpi ogłoszenie odezwy marszałka w tej sprawie.

**Sprawa unifikacji b. dzielnicy pruskiej.**

**Warszawa.** (PAT.) „Gazeta Warszawska” omawiając sprawę unifikacji b. dzielnicy pruskiej przypomina, iż istnieją dwa projekty rozwiązania tej sprawy: Mianowicie prezes ministrów Skulski domaga się niezwłocznego złączenia agend rządowych Wielkopolski z resztą kraju, natomiast minister Seyda domagał się stopniowego przygotowania do unifikacji przez pozostawienie najważniejszych agend w zarządzie odrębnego Ministerstwa byłej dzielnicy pruskiej. Wobec odrzucenia tego ostatniego projektu p. Seyda podał się do dymisji, a Prezydent Rady Ministrów zwrócił się do posłów Wielkopolski, Pomorza i Śląska, prosząc ich o wyrażenie opinii w tej sprawie. Za projektem p. Skulskiego oświadczyło się 22 posłów, natomiast za planem ministra byłej dzielnicy pruskiej wypowiedziało się 36 posłów.

**Zastój przemysłu łódzkiego.**

**Łódź.** (PAT.) Magistrat Łódzki wysłał do ministra spraw wewnętrznych i posłów łódzkich depeszę, w których wskazuje na brak węgla w gazowni miejscowej, wskutek czego gazownia będzie musiała zawiesić czynności.

**Łódź.** (PAT.) Dzienniki donoszą: Wobec słabego zbytu towarów, wywołanego wysokimi cenami, wszyscy właściciele małych fabryk postanowili zamknąć swoje przedsiębiorstwa, pozbawiając przez to pracy licznych rzesz robotników. W większych zakładach fabrycznych postanowiono ograniczyć czynność do trzech dni w tygodniu, fabryki zaś pracujące na zmianę dniami i nocą znoszą pracę nocną. Dzienniki stwierdzają, że z powodu obecnego zastoju w przemyśle, ceny bawełny przeznaczonej na towar lekki spadły o 30 do 40 proc. Spadły również ceny bawełny na wyroby zimowe. Mimo niższej cen towarów nie znajdują nabywców.

**Strajk w Warszawie nieukończony.**

**Warszawa.** (PAT.) „Kurier warszawski” pisze: Straż ogniowa we wtorek przystąpiła do strajku. Wczoraj strażnicy usunęli trzech kierowników straży. O ile robotnicy dziś do pracy nie przystąpią, S. S. S. uruchomi rano tramwaje, a uruchomienie to nastąpi częściowo po kilka wagonów, aby naleźycie i rozwaźnie przywrócić ruch normalny.

Dziś również uruchomione będą teatry miejskie. Dyrekcja teatrów zawiadomiła, iż zgadza się na podjęcie pracy przez członków SSS. Wydział wykonawczy SSS. wyznaczył już personal do pracy technicznej w teatrach.

**Warszawa.** (PAT.) „Gazeta Poranna” podaje: Według wszelkiego prawdopodobieństwa dziś zosta-

nie uruchomiona gazownia siłami ochotniczymi SSS.

Pracownicy golarni i fryzjerzy porzucili pracę, domagając się między innymi płacy w stosunku 60 proc. od sumy brutto zarobionej przez pracowników, wpływającej do kasy, oraz zniesienia napiwków.

**Warszawa.** (Tel. wł.) Strajk robotników trwa w dalszym ciągu. Dziś uruchomiono przy wysiłkach Stow. Samopomocy Społecznej tramwaje, lecz te kursowały rzadko. Po mieście rozeszły się pogłoski, że robotnicy tramwajowi w odwet za udaremnienie strajku grożą urządzeniem strajku kolejowego, który rzekomo ma się rozpocząć jutro. W straży ogniowej wydarzyły się wypadki symptomatyczne, że strażacy wydaliłi trzech komendantów. Władze na to reagowały.

**Nota Cziczierina do Ligi Narodów.**

**Warszawa.** (Tel. wł.) Cziczierin wysłał do Ligi Narodów notę, w sprawie propozycji wysłania z ramienia Ligi Narodów komisji do zbadania sytuacji wewnętrznej w Rosji. Nota wyraża zdumienie, że Liga Narodów popierała Polskę i generała Wrangla mogła podobną propozycję uczynić. Dopóki nie wyjaśni się sytuacja wojenna, spowodowana ofensywą polską, niema mowy o przyjęciu komisji Ligi Narodów na terytorium rosyjskiem.

**Pośrednictwo Anglii w sprawie porozumienia sowietów z gen. Wranglem.**

**Wiedeń.** (B. K. z Londynu.) Lloyd George oświadczył w Izbie gmin, że rząd angielski nie dostarczył armii gen. Wrangla w południowej Rosji amunicji. — Rząd angielski usiłował pośredniczyć między rządem sowieckim i Wranglem, aby wyrobić pomyślne warunki dla uczestników dawnej armii Denikina, która wpadła w ręce wojsk czerwonych. Jednakże Rząd angielski dał wyraźnie do poznania, że nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności za to, jeżeli gen. Wrangel podejmie ofensywę, a jeżeli to uczyni, spadnie na niego odpowiedzialność za ten przez niego podjęty krok.

**Z Niemiec.**

**ECHA WYBORÓW DO SEJMU RZESZY.**

**Nauen.** (PAT.) Z wybitnych socjalistów niemieckich nie zostali wybrani do Sejmu Rzeszy Ebert, minister skarbu Noske, minister Heine, dawny prezydent Zgromadzenia narodowego Plannkuch, naczelnik policji berlińskiej Eugeniusz Ernst, przewodniczący berlińskiej partji organizacyjnej Franciszek Krieger, naczelnik Prus wschodnich Katzenstein, minister Langsberg i kilku innych czynnych polityków.

**SCHEIDEMANN PRZEPOWIADA WOJNĘ DOMOWĄ.**

**Nauen.** Scheidemann oświadczył, że obecna sytuacja w Niemczech z powodu wyniku wyborów jest bardzo smutna. Według jego zdania przyjdzie w Niemczech prawdopodobnie wkrótce do wojny domowej. Rządy niezawisłych socjalistów i niemieckiej partji ludowej są niemożliwe.

**EBERT NIE KANDYDUJE NA PREZYDENTA.**

**Wiedeń.** (B. K. z Berlina.) „Lok. Anzeiger” donosi, że prezydent Ebert nie zamierza ponownie ubiegać się o prezydenturę.

**SKASOWANIE WYROKÓW.**

**Nauen.** Prezydent Ebert zniósł wyroki wydane przez sądy wojenne we Westfalji w czasie rozruchów.

**PRZED UTWORZENIEM NOWEGO RZĄDU.**

**Wiedeń.** (B. K. z Berlina.) Jak podaje „Freiholt” niezawisli socjaliści gotowi są wstąpić do Rządu koalicyjnego pod następującymi warunkami.

- 1) rozwiązanie wszystkich antyrewolucyjnych formacji;
- 2) zniesienie stanu wyjątkowego i ogłoszenie amnestji;
- 3) ukaranie wszystkich, którzy uczestniczyli w zamachu Kappa;
- 4) uspołecznienie tych gałęzi przemysłu, które są do tego dojrzałe;
- 5) przemiana wielkiej własności na własność społeczną;
- 6) zabezpieczenie aprowizacji i zwalczanie lichwy żywnościowej;
- 7) rozszerzenie ustawodawstwa społecznego;
- 8) przyjazne stosunki z wszystkimi narodami i pokój z Rosją;
- 9) wypełnienie wszystkich zobowiązań, wynikających z traktatu pokojowego.

Dziennik zauważa, że żadne ze stronnictw mieszczańskich nie zgodzi się na żadne z tych żądań.

**PRZESILENIE GABINETOWE W SAKSONJI.**

**Wiedeń.** (Radio.) Z Drezna donoszą: Z powodu wyniku wyborów do parlamentu nastąpiło w Ionie rządu saskiego przesilenie. Jak się zdaje, demokratyczni członkowie gabinetu ustąpią. Izba poselska zostanie rozwiązana.

**Prenumeratę na „Słowo Polskie”**

przyjmuje Administracja

Lwów, ulica Zimorowicza 111-115.

**Wiadomości telegraficzne.**

**PADEREWSCY W WARSZAWIE.**

**Warszawa.** (PAT.) „Kurier warszawski” podaje: Wczoraj rano przybyli do Warszawy pp. Paderewscy.

**KONFERENCJA MIN. PATKA W WIEDNIU.**

**Wiedeń.** (Radio.) Polski minister spraw zagranicznych Patek, przejeżdżając przez Wiedeń, odbył na dworcu kolejowym konferencję z posłem polskim we Wiedniu Szarotą.

**EMIGRACJA NIEMCÓW Z WIELKOPOLSKI.**

**Nauen.** (PAT.) Z Poznania wyemigrowało dotychczas 185.000 Niemców. Emigracja trwa dalej. W Bydgoszczy zmniejszyła się ludność niemiecka w bardzo krótkim czasie o 50 procent.

**PRZECIW STRAJKOWI KOLEJOWEMU.**

**Białystok.** (PAT.) Tutejsi kolejarze jak donosi „Dziennik Białostocki” podpisali protest przeciw strajkowi kolejowemu.

**WYNIK WYBORÓW W RUMUNJI.**

**Warszawa.** (Tel. wł.) Według wiadomości nadeszłych do Warszawy o wyniku wyborów w Rumunji, zwyciężyła grupa rządowa prezydenta min. Avarescu i Take Jonescu, która na ogólną liczbę 360 posłów osiągnęła 204 mandatów. Resztę mandatów zyskała opozycja, w tem socjaliści 14 mandatów. Zauważyć należy, że grupa Avarescu i Take Jonescu jest zwolenniczką ścisłego sojuszu polsko - rumuńskiego.

**PRZED KONFERENCJĄ W SPAA.**

**Paryż.** (PAT.) Według „Journal des Debats” koła dyplomatyczne liczą się z ewentualnością konferencji finansowej w Brukseli jeszcze przed konferencją w Spaa wbrew poprzednio powziętej decyzji.

**Z LIGI NARODÓW.**

**Lyon.** (PAT.) Rada Wykonawcza Ligi narodów zbierze się w poniedziałek w Londynie, aby zastanowić się nad prośbą ks. Frousa w sprawie interwencji Ligi narodów w Persji. Ważnym jest fakt, że na zebraniu tem reprezentować będzie Anglię Lloyd George.

**UKŁAD ANGIELSKO - PERSKI.**

**Nauen.** (PAT.) Poseł perski w Berlinie oświadczył przedstawicielom prasy niemieckiej, że rząd perski zawarł w sierpniu z. r. z Anglią ugodę, wedle której Anglia gwarantuje we wszystkich okolicznościach niepodległość Persji. — W Związku Narodów Persja będzie występowała jako samostny naród. W sprawie ruchu bolszewickiego w Persji oczekuje ona pomocy ze strony Ligi narodów i Anglii.

**TRAKTAT NIEMIECKO - DUŃSKI.**

**Königswusterhausen.** (Radio.) Göppert wręczył dziś w Paryżu notę, zawierającą prośbę o przedłużenie terminu przyjęcia traktatu niemiecko - duńskiego.

**DOKOŁA ROKOWAŃ Z ROSJĄ.**

**Wiedeń.** (B. K. z Hagi.) „N. R. Courant” donosi z Londynu półrządowo, że trudności co do natychmiastowego podjęcia stosunków handlowych między Anglią i Rosją zostały obecnie usunięte.

**NIESŁUSZNE ŻALE LITWINOWA.**

**Horsea.** (PAT.) Z powodu skarg Litwinowa o przetrzymywanie jeńców rosyjskich w Anglii stwierdzono urzędowo, że w Anglii niema już żadnych jeńców wojennych rosyjskich, natomiast w więzieniach angielskich znajduje się kilkuset Rosjan, oskarżonych o różne zbrodnie podpadające pod przepisy kodeksu karnego.

**ZGON KONSULA NIEMIECKIEGO W PERSJI.**

**Nauen.** (Radio.) Urzędowo potwierdzają, iż konsul niemiecki w Tebrysie zginął od kuli perskiej. Zabity był jedynym i ostatnim konsulem niemieckim w całej Azji.

**Nauen.** (PAT.) Urzędowo potwierdzają wiadomość o śmierci konsula niemieckiego w Tebrysie Woostrova, który zginął od kuli perskiej.

**PRZESILENIE GABINETOWE W AUSTRJI.**

**Wiedeń.** (B. K. urzędowo.) Dziś w południe kanclerz Renner zjawił się u prezydenta i przedłożył mu dymisję całego gabinetu. — Prezydent dymisję przyjął i porucił Rennerowi tymczasowe prowadzenie agend.

**NOWY PREMJer WŁOSKI.**

**Wiedeń.** (B. K. z Rzymu.) Giolitti otrzymał misję utworzenia gabinetu.

**ZBIORY W SERBJI.**

**Lyon.** (PAT.) Z Belgradu donoszą, że w całym Królestwie zapowiadają się świetne zbiory, a szczególnie pszenicy. Zbiory te przewyższają o wiele potrzeby własnej konsumcji tak, że będzie możliwy eksport.

**STRAJK GŁODOWY W CZECHACH.**

Praga. (PAT.) „Bohemia” donosi, że do strajku generalnego w Czechach zachodnich, który tam wybuchł z powodu katastrofy aprowizacyjnej przyłączyły się sąsiednie powiaty w Czechach północnych. — Strajk objął ogółem 75.000 robotników.

Warszawa. (PAT.) Fintandja uznała de iure niezawisłość Estonii.

**Sprawy ruskie.**

Stanowisko ukr. partji soc. w Galicji wobec rządu w Winnicy.

„Wpered” donosi, że na posiedzeniu rady naczelnej ukr. partji soc. we Lwowie dnia 10 bm. uchwalono następującą rezolucję:

„Biorąc pod uwagę obecny moment polityczny i sytuację na Ukrainie, Rada gł. ukr. partji soc-dem. nie widzi żadnej zmiany, aby odstąpić od uchwał, powziętych na krajowej konferencji partyjnej dnia 28 marca 1920 r. we Lwowie. Niepodległość (samostijniest) narodu ukraińskiego i zjednoczenie wszystkich ziem w jedną, niezależną, suwerenną, socjalistyczną republikę jest nadal naszym hasłem przewodniem, do urzeczywistnienia którego dążyć powinniśmy przy absolutnem przestrzeganiu zasad socjalizmu międzynarodowego i międzynarodowej łączności proletariackiej. Dlatego stoimy nadal na stanowisku, że wymuszony akt 22 kwietnia 1920 r. i dalsze jego konsekwencje stoją w sprzeczności z naszymi postulatami, ukr. partja soc-dem. nie może wziąć na siebie odpowiedzialności za wszystkie następstwa tej umowy i dlatego nie widzi możliwości, by przedstawiciele tej partji wzięli udział w rządzie ukr. Republiką ludowej”.

**Zniesienie pozafaryfowych ulg przejazdowych dla osób prywatnych.**

Dyrekcja kolei państwowych ogłasza:

Z chwilą wprowadzenia w życie nowej ogólnopolskiej taryfy osobowej i bagażowej, tj. z dniem 1 czerwca 1920, znosi się na kolejach w Małopolsce i na Śląsku Cieszyńskim wszelkie ulgi przejazdowe i przewozowe dla osób prywatnych, przewidziane w dotychczasowych przepisach pozafaryfowych, między innymi dla dzieci jadących na kolonie lecznicze i wakacyjne, dla nauczycieli, dla członków zakonów męskich i żeńskich, tudzież dla innych osób z tytułu ubóstwa lub niezamożności.

Dla uczniów szkół publicznych i prywatnych z prawem publiczności przewidziane są w nowej taryfie ulgi, oparte na 50 proc. niższe cen biletów III kl. pociągami osobowym, na podstawie osobnych zaświadczeń bezpośredniej władzy szkolnej.

Wobec tego począwszy od 1 czerwca br. Dyrekcja kolei państwowych nie będzie wydawała żadnych zniżek kolejowych dla osób prywatnych, a wnoszone o takie zniżki prośby, zwróci się petentom jako niemożliwe do uwzględnienia.

Przekazy zniżenia, wydane w czasie od 1 czerwca br. mogą być wykorzystane w normalnym 3-miesięcznym terminie, licząc od daty wystawienia przekazu; przedłużenie ważności tych przekazów poza powyższy czasokres nie jest dozwolone.

**NA MARGINESIE.**

**Czy skarb polski jest bogaty?**

Niedawno skarżono się na zgromadzeniu właścicieli drukarń, że wojskowość wytwarza niezdrową konkurencję przy zakupie papieru, gdyż płaci za papier niesłychanie wysokie ceny. Obliczono mianowicie, że wojskowość płaci za sam czysty papier wyższą cenę, niż kosztuje w drukarniach tensam papier wraz z wszystkimi kosztami druku.

Zrozumiałą staje się to rzecz, jeśli się wejdzie poza kuliszy intendantury lwowskiej. Oto dostawca papieru dla intendantury lwowskiej jest... lakiernik i malarz szyldów, a w wolnych chwilach fotograf, odczywista żyd, p. Leon Appel. Widocznie p. Appel posiada bardzo duże wpływy, skoro wojskowość zamiast nabywać papier wprost ze źródeł, uważa za wskazane oddawać wyłączną dostawę papieru właśnie lakiernikowi p. Applowi.

Konieczna jednak jest odpowiedź z kompetentnej strony na skromne pytanie: czy skarb polski jest tak zasobny, aby wolno było za wszelką cenę starać się o bogactwo jego kosztem rozmaitych żydów i wskicli pośredników?

**„POLACY! PAMIĘTAJMY O PLEBISCYTACH!”**

Datkę przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zachodnich, Lwów, plac Marjański, L. 10.“

**Wiadomości bieżące.**

Lwów, 12 czerwca.

**REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:**

W sobotę 12 czerwca o godz. 7 „Zydówka”, opera Halevy’ego z pp. Marynowiczówną, Malecką (w roli tytułowej), Mannem i Niżankowskim.

W niedzielę 13 czerwca o 3.30 „Lyzistrata”, operetka w 3 aktach P. Linckego. — O godz. 7 po raz 8-my „Ponad śnieg”, dramat w 3 aktach St. Żeromskiego.

W poniedziałek 14 czerwca o g. 7 w. po raz 3. „Książę Kazimierz”, operetka w 3 aktach K. Ziehrera.

We wtorek 15 czerwca o g. 7 w. po raz 9 „Ponad śnieg”, dramat w 3 aktach Stefana Żeromskiego w niezmiennionej obsadzie.

We środę 16 czerwca o g. 7 w. „Eugeniusz Onegin”, opera P. Czajkowskiego.

We czwartek 17 czerwca o g. 7 w. po raz 4-ty „Książę Kazimierz”, operetka Ziehrera w niezmiennionej obsadzie.

W piątek 18 czerwca o g. 7 w. po raz pierwszy „Chrześnik wojenny”, krotkowiła w 3 aktach M. Hennequ’a i P. Vebera z pp. Trapszo, Kwiatkiewiczową, Jankowską, Frączkowskim, Nowackim, Rydzewskim, Ratschka i Czakiem.

**REPERTUAR TEATRU LIT.-ART. „CZWORKA”**

(ul. Rejtana 1. 3):

Program ostatni, od pomedzianku 7-go, do wtorku 15-go czerwca włącznie, codziennie o godz. 7.30 wiecz. Prolog. — Gościnnie występ: Jerzy Boroński w swoim repertuarze. — Anda Kitschman i Marek Windheim w swoim repertuarze. — Paulina Noskowska, piosenki liryczne. — „Dygnitarze”, sketch w 1 akcie. — „Pasek na piosenki”, sketch w 1 akcie.

Bilety wcześniej u G. Seyfartha (Akademicka 6), zaś od godz. 6-tej wiecz. przy kasie teatru.

Do naszych prenumeratorów. Celem ułatwienia manipulacji biurowej prosimy przy wysyłkach pieniężnych, podawać zawsze na odcinku przekazu cel, na jaki kwota jest przeznaczona.

Prenumeratorów miejscowych prosimy o uiszczenie przedpłaty w kantorze „Słowa Polskiego”, ul. Zimorowicza 11—15.

Prenumeratorów zamiejscowych upraszamy o łaskawe naklejanie na odcinku przekazu adresu z odeską „Słowa Polskiego”.

Zebrań lwowskich członków Zarządu dzielnicowego (Komitetu Wykonawczego) Związku ludowo-narodowego wschodniej Małopolski, wybranych na ostatniem Walnem Zgromadzeniu, odbędzie się dziś, w sobotę, o godz. 7-mej wieczorem w lokalu przy ul. Pańskiej 11 I. p.

— **Wlec inwalidów.** Wobec tego, że Sejm dotąd nie uchwalił ustawy o wyposażeniu inwalidów, wdów i sierót po poległych i zaginionych, uchwalonego zaś przez Sejm 300 proc. dodatku do rent inwalidzkiej dotąd nie wypłacono, wreszcie wobec pomijania inwalidów w udzielaniu koncesji itp. inwalidzi całej Polski postanowili odbyć w dn. 13 bm. wiec protestujący. Wlec taki we Lwowie odbędzie się w niedzielę 13 bm. o godz. 10 rano na placu Gosiewskiego.

— **Asygnaty pożyczki państwowej.** Wydział prasowy Ministerstwa skarbu komunikuje: Ze względu na rozsiewane pogłoski, jakoby asygnaty pożyczki państwowej z r. 1918 miały być wypłacane tylko do pewnego krótkiego terminu, Urząd pożyczek państwowych ogłasza, iż asygnaty będą spłacane w pełnej sumie należnej za nie w ciągu lat 30 od daty płatności tj. aż do 1 maja 1950.

— **Zawieszenie „Kurjera warszawskiego”.** Decyzją sądu okręgowego w Warszawie z 11 czerwca b. r. pismo codzienne „Kurjer Warszawski” na mocy tymczasowych przepisów prasowych zostało zawieszono do czasu wydania wyroku, władze administracyjne decyzyję tę wykonały.

— **Ruch pociągów.** Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie ogłasza: Z dniem 12 czerwca br. wznowia się na szlaku Lwów — Sapieżanka — Sokal — Kowel pociąg pospieszny Nr. 5.501 (odjazd ze Lwowa 19 25) i Nr. 5.502 (przyjazd do Lwowa 8 25).

Dyrekcja kolei państwowych ogłasza: Z dn. 14 bm. od Krakowa do Zakopanego, Rabki, Kryniczy, Iwonicza, Rymanowa, Nowego Zagorza, jakoteż z tych miejscowości oraz z dnem 15 bm. od Warszawy będą biedz bezpośrednio pociągi pospieszne z wagonami I, II, i III klasy.

— **Miejscowe Komisje szacunkowe** w Brodach, Kamionce strumiłowej, Mościskach, Przemyslanach, Sokalu i Wadowicach dla państwowego ustalenia i ocenienia strat wojennych (szkód i niezapłaconych świadczeń wojennych) poniesionych przez obywateli Państwa Polskiego na terytorjum gmin powiatów odnośnych, nadto w Wadowicach, w powiatach blińskim, myślenickim, nowotarskim, oświęcimskim i żywieckim, w czasie wojny światowej i polsko-ukraińskiej, rozpoczęły czynności urzędowe.

Bliższe szczegóły zawiera ogłoszenia, podane do wiadomości publicznej.

Dotąd jest czynnych Komisji 51.

— **Powrót Hallerczyków na Górny Śląsk.** Do Krakowa przybyło wczoraj 150 zdemobilizowanych Hal-

lerczyków Górnoślazaków ze Sosnowca. Na dworcu powitało ich grono obywateli oraz Górnoślazacy pozostający tu na kursie plebiscytowym. Wieczorem dla przybyłych odbyła się w refektarzu OO. Franciszkanów wieczornica w czasie której wygłoszono wiele przemówień. Wczoraj i dziś przedpołudniem Górnoślazacy zwiedzali miasto a popołudniu odjechali na dworzec z muzyką.

— **Pracownia Krajowego Zakładu odzieżowego** przy ul. Kaźmierzowskiej wstrzymała z dniem wczorajszym prace wobec tego, że ma postawione przed dwoma tygodniami przez wymienione pracownice żądania podwyższenia płacy, odpowiednie do wzrostu drożyzny. Dyrekcja K. Z. O. dała odpowiedź odmowną. Pracownice Kraj. Zakładu odzieżowego pobierają obecnie wynagrodzenie od 20 — 25 Mk. dziennie, a więc niższe, aniżeli pobierają pracownice innych zakładów odzieżowych.

— **Polski Komitet „Dzieci na wieś”** otwiera dnia 14 czerwca br. kurs instruktorski dla naczelników i pomocników drużyn kolonijnych i półkolonijnych tegorocznego sezonu. Kurs ten potrwa około trzy tygodnie w godzinach popołudniowych między 5—7 i obejmować będzie wiadomości z zakresu higieny i profilaktyki chorób, gimnastyki rozmaitych systemów, harcerstwa, śpiewu, zajęć praktycznych, zdobnictwa, przyrodoznawstwa i uwag natury administracyjnej. Wykłady odbywać się będą dla pań w państw. Seminarjum żeńskim (ul. Sakramentek), dla panów w powsz. szkole męskiej im. Elżbiety, przy ul. Zielonej. Odbycie kursu jest warunkiem koniecznym, ale nie wystarczającym do otrzymania posady w akcji Komitetu. W poniedziałek dnia 14 czerwca 1920 odbędzie się zebranie informacyjne zgłoszonych uczestników w sali Pol. Tow. Pedag. przy ul. Zimorowicza o godz. 5-tej popoł. w celu ustalenia podziału godzin i rozkładu zajęć. Wygłoszone też będą wykłady wstępne — wobec czego współdziałal zgłoszonych jest pożądany.

— **Nowa afera żyda-oficera.** Przedwczoraj — jak donoszą — przybył do Lwowa delegat wojskowej komisji sejmowej, celem przeprowadzenia rewizji u jednego z oficerów kasowych, żyda. Znalazł u niego 340.000 mk., spory zapas biżuterji wartości około pół miliona marek, a nadto srebro stołowe, przedstawiające wartość również pół miliona marek. Ów oficer kasowy w zawodzie cywilnym był biednym oficjałem sądowym, porósł zatem w piórka w swej służbie tyłowej. Oficera tego aresztowano. Szczegóły śledztwa trzymane są w tajemnicy.

— **Nowy sposób złodziejski.** Wczoraj przed południem o godzinie 11 do dozorczyńni domu pod l. 50 przy ul. Zielonej przyszedł jakiś człowiek w mundurze wojskowym i zażądał klucza od strychu pod pozorem naprawy linii telefonicznej. Stróżowa oddała mu klucz, nie podejrzewając go wcale o złe zamiary. Po jakimś czasie lokatorowie zauważyli, że ów człowiek schodzi ze strychu, niosąc tobolek. Na widok ludzi wchodzących mu w drogę, porzucił ów tobolek, a roztrąciwszy ludzi — uciekł. W toboleku była bielizna i odzież p. Z. Grabowicza, któremu złodziej rozbil stojący na strychu kufer. Należy pouczyć dozorców domów, iż kluczy od strychów i piwnic nie wolno dawać obcym ludziom.

— **„Tania kupcowa”.** Wiktorję Doboszowa, przytrzymał wczoraj kupiec Zwerdling, w Rynku 1, 44 na kradzieży sztuki materji, wart. 4.657 mk., którą przy sposobności kupna ukradła, a ukrywając pod płaszczem wyszła na ulicę, starając się zbiedz. Doboszowa przyznała się do kradzieży twierdząc, że... namówiła ją do tego jakaś pani.

— **Trzy wypadki pokasania przez psy** na ulicach miasta notują zapiski z dnia wczorajszego na stacji ratunkowej. Świadczy to chyba dość wymownie o niebezpieczeństwie, któremu przecież zapobiedz łatwo, wprowadzając nakaz kagańcowy.

— **Poznał go...** Dominik Blicharski, rolnik z Dawidowa został w maju r. 1919 wzięty przez Ukraińców wraz z podwodą. Gdy Ukraińcy ponieśli klęskę, B. uciekł do domu. W drodze jednak natknął na żołnierza ukraińskiego Michała Hula, który przemocą zabrał mu wóz i parę koni. Wczoraj poznał on Hula na ulicy i spowodował jego aresztowanie. Hul tłumaczy się iż działał z nakazu swoich przełożonych, a co się z kofimi stało nie wie, gdyż odszedł na front. Zatrzymano go w aresztach aż do wyjaśnienia sprawy.

# **Spadek cen w Warszawie.** Za przykładem Ameryki i Francji i w Warszawie zaczynają spadać ceny. Wczoraj w jednym z sklepów z konfekcją i towarami lokciowemi przy ul. Marszałkowskiej w pobliżu Świętokrzyskiej wywieszono olbrzymie napisy: „Ceny zniżone”. Na każdym towarze podano ceny dawne i obecne. Niewątpliwie za przykładem owego właściciela sklepu pójda i inne sklepy.

**Z SALI SĄDOWEJ.**

**Mord w celi więziennej.**

W Sądzie karnym rozpoczęła się wczoraj rozprawa przed senatem wzmocnionym, przeciw Mosewowi Peczanowi o zbrodnię morderstwa dokonanego na osobie złodzieja Leiby vel Tobiasza Nellerera. Akt oskarżenia zarzuca oskarżonemu, że mając złość do Nellerera za to, że ten go nazwał „kapuciem”. t. j. tym, który wydaje złodzieję policji, postanowił się zemścić. Wobec tego oskarżony dał się pod błahym po-

wodem aresztować po to, by Neller, odbywającego karę w aresztach policyjnych zamordować, co też w nocy 26 listopada 1917 r. uczynił. Nadto akt oskarżenia zarzucia Peczanowi zbrodnię usiłowanego zabójstwa i ciężkiego uszkodzenia ciała.

Rozprawie do której powołano kilkunastu świadków przewodniczy sędzia okręg. Niewiadomski; oskarża dr. Pahukowski, broni dr. Pieradzki. Wyrok zapadnie prawdopodobnie dziś.

## Wielki pożar w Kowniu.

Ostatnie numery „Dziennika Kowieńskiego” przynoszą wiadomość o olbrzymim pożarze, który w dniu 28 maja zniszczył znaczną część przedmieścia Wiljampol - Słoboda, gdzie spłonęło około 140 domów z całym dobytkiem ich mieszkańców. Mnóstwo ludzi zostało bez dachu i środków do życia. Tegoż dnia wieczorem wybuchł pożar na starym mieście, który strawił tartaki i młyn Strasburga.

Posłowie Polscy do Sejmu Kowieńskiego ogłaszają w „Dzienniku Kowieńskim” wezwanie następującej treści:

„Dnia 28 maja b. r. pożar strawił na przedmieściu Kowna w Wiljampolskiej-Słobodzie 140 domów, prze-ważnie zamieszkałych przez chrześcijańską, polską ludność rzemieślniczą i robotniczą. Niezbędna jest natychmiastowa pomoc. Setki rodaków naszych zostały bez środków do życia. Wobec powyższego, z inicyatywy niżej podpisanych, tworzy się natychmiast Polski Komitet Pomocy ofiarom pożaru z dnia 28 maja w Wiljampolskiej-Słobodzie. W najbliższych dniach podanem będzie do wiadomości publicznej o zorganizowaniu i działaniu powyższego Komitetu.

Ponieważ niedza nagli, przeto inicjatorzy akcji ratunkowej zwracają się z gorącym apelem do całego społeczeństwa polskiego na Litwie o nadsyłanie pod adresem Redakcji „Dziennika Kowieńskiego” Aleja Wolności Nr. 66 Kowno”.

Ks. dr. Bronisław Laus, Adolf Grajewski, Antoni Snielewski.

## Wspomnienie o Dr. Juliuszu Bandrowskim

organizatorze Związku zdrojowisk i założycielu pism „Nasze Zdroje” i „Zdrowe Życie”.

Ku pożytkowi zdrojowisk i publiczności pojawiły się na nowo „Nasze Zdroje”, jako organ Związku Zdrojowisk — w dawnej szacie z tą samą miłą, choć nie artystyczną, winieta, — jako nasz stary znajomy przedwojenny. Przerzucając kartki „Naszych Zdrojów” mamy wrażenie, jakby je wydawał jeszcze ich dawny redaktor i twórca Związku Zdrojowisk Dr. Juliusz Bandrowski. Niestety umarł w b. r., nie doczekawszy się ponownego wskrzeszenia pisma.

Daremnie jednak szukamy w „Naszych Zdrojach” wspomnienia o tym wielce zasłużonym lekarzu, a jednak należało mu się to w pierwszym rzędzie, gdy pismo i Związek Zdrojowisk zawdzięczają mu swe istnienie.

Niech więc „Słowo Polskie” wyreczy je i uczci pamięć zmarłego działacza.

Zasługi jego oceni ten, kto przedtem znał wegetację naszych zdrojowisk i uzdrowisk w odosobnionem rozbiciu pod niezycieliwymi rządami austriackimi, kiedy o wszystko walczyć potrzeba było. Doskonali ich znawca, przewidywał, że w związku mogą zdobyć możliwą egzystencję i doprowadził do tego, nie zrażając się trudnościami i zachęcając do łączenia się artykułami w dziennikach i w umyśle założonem piśmie „Nasze Zdroje”. Niezmiernie pracowity poświęcał cały swój czas zorganizowaniu dzieła, stawiając sprawy społeczne na pierwszym miejscu.

W dziedzinie higieny osobistej, tak ważnej w zdrojowiskach i sanatorjach, ma on jeszcze większe zasługi. Wydawał tuż przed wojną 2-tygodnik „Zdrowe Życie, w którym uczył, jak wedle praw natury, żyć należy, czyli był to organ przyrodolecznicy z szerszymi ideami, jak pismo poprzednie. U publiczności znalazło wielkie powodzenie, z czego wniosek, że było potrzebne.

Pisma jego miały jakiś przyciągający urok a tajemnica tego, że wierzył w to, co pisał i zachęcał przykładem. Był sam zapalonym wyznawcą przyrodolecznictwa, bo zapadłszy dawniej na zdrowiu, przez higienę osobistą je odzyskał, więc zapragnął podzielić się z polskim społeczeństwem — swymi doświadczeniami.

Wojna zepsuła plany, ale ciągle o tem myślał, a nawet podczas inwazji rosyjskiej we Lwowie, jako lekarz „Czerwonego Krzyża” na Zamarstynowie, znalazł czas na tłumaczenie pism niemieckich z dziedziny higieny osobistej. Dał mi je do przegładnięcia. Wprost kapitalne rozprawy i szkoda byłoby, gdyby ich nie wydano. Zapewne znajdują się w posiadaniu synów — pomiędzy papierami spuścizny.

Umarł w Zakliczynie jako lekarz miejski, gdzie kupił sobie domek z ogrodem, aby w starość, jak mówił, mieć dach nad głową i ulubiony ogródek, w którym już od świtu co dzień pracował.

Wnet jednak spokój ten mu zaczął dokuczać i zateśknął za czynnym życiem pracy w higienie społecznej. Marzył o wydawaniu na nowo „Zdrowego Życia” i o wykładach z przyrodolecznictwa i przygotowywał do druku książkę, z tej dziedziny — jako

popularny podręcznik z higieny domowej, której brak w naszym piśmiennictwie. Nie dokończył jej, gdyż nie danem mu było wprowadzić w czyn te szerokie rozmiary. Społeczeństwo polskie, którego zdrowie z powodu wojny zmarniało, właśnie teraz potrzebuje takich wskazówek i dlatego wielką ponosi stratę.

Oby wśród młodych lekarzy znaleźli się następcy tego pioniera i dalej jego idee szerzyli w dziedzinie higieny osobistej, czyli przyrodolecznictwa, engenetyki (higieny rasy) i t. d., ku poprawie zdrowia i teźni sił narodu.

Dr. Z. Tarnowski z Kosowa.

## Z kryminalistyki niemieckiej ostatni ch dni.

Morderca prof. dr. Hembergera przytrzymany. — Mord w Wrocławiu. — Dramat w kinoteatrze. — Handlarz antyków zamordowany.

Sledztwo, prowadzone przez berlińską policję kryminalną w sprawie mordu, popełnionego na prof. dr. Hembergerze przez żonę i jej kuzyna Waltera Protze, zdołało już ustalić szczegóły tej strasznej zbrodni. Onegdaj aresztowała policja wrocławska sprawcę tego okrutnego czynu, Waltera Protze, który nie stawiał żadnego oporu. U komisarza śledczego poczynił Protze zszczegółowe zeznania. W r. 1918 pełnił służbę wojskową a przekroczywszy termin urlopu znalazł schronienie u żony prof. Hembergera, która wymusiła na nim przyrzeczenie zgladzenia jej męża. Protze zastrzelił Hembergera z tyłu a gdy dawał jeszcze oznaki życia, strzelił do konającego raz wtóry. Hembergerowa pochwiliwała następnie zwłoki męża, których część zakopał Protze na cmentarzu. Morderca przyznał, że trapiły go po tym morderczym czynie wyrzuty sumienia, uciekł do Westfalii i błąkał się nad Renem, przybył wkońcu do Wrocławia, gdzie onegdaj został aresztowany i przewieziony do Berlina. Odbyło się również przesłuchanie morderczyni, która zachowała zupełny spokój i starała się całą winę zwać na swego kuzyna, Waltera. Miał on według jej zeznań dokonać mordu w celach rabunkowych. Swój współudział w ewiartowaniu zwłok męża tłumaczyła tem, iż działała pod przymusem, wywieranym przez Waltera. Ten sam spokój zachowała podczas wizji lokalnej na miejscu czynu.

Rabunkowy mord, wykonany przy ul. Poczdamskiej we Wrocławiu na osobie agenta Ottona Schreibera posiada pewne podłoże psychologiczne. Aresztowany sprawca, 17-letni Kurt Rama przedstawia typ zбочonego chłopca, który przebiegał się w dzwiece suknie, a wskutek gry Schreibera, odtwarzającego sonatę Beethowena popadł — jak zeznał — w takie histeryczne podniecenie, iż w nieświadomości zupełnej zastrzelił agenta. Rama jest członkiem tzw. „germańskiej grupy szturmowej” — organizacji antysemickiej we Wrocławiu.

Podczas przedstawienia w kinoteatrze przy Turmstr. padł strzał w jednej z łóż bocznych i wywołał wśród przebywającej w ciemności publiczności wielkie zaniepokojenie. Przedstawienie przerwano, załączono światło, poczem okazało się, iż w łóż do-gorywa 17-letni uczeń, Walter Krebs, ciężko ranny w głowę. Przewiezony do szpitala nie uzyskał przytomności i umarł niebawem. Dramat dotychczas nie został wyjaśniony, stwierdzono jedynie, że w towarzystwie chłopca znajdowały się dwie dziewczęta, które bezzwłocznie po strzale znikły z łóży w niewiadomym kierunku.

W Berlinie zamordowano onegdaj Alfreda Neisera, handlarza antykami, którego niewyśledzony dotychczas sprawca ugodził trzykrotnie sztyletem. Mord popełniony został w celach rabunkowych.

## Kronika sportowa.

Wyścizka kolarską urządza w niedzielę 13 bm. Lwowskie Tow. kolarzy i motorz. Punkt zborny przed gmachem dawnego Sejmu o godz. 2 popoł. Goście bar-dzo mile widziani.

Posiedzenia wydziału L. K. K i M. odbywają się regularnie, co czwartku o g. 7 wiecz. w lokalu klubu ul. Batorego 4, mezanin, na które zaprasza się wszystkich członków, jakoteż osoby interesujące się tym sportem.

Wydział lawn-tennisa P. K. I. O. podaje do wiadomości że w najbliższym czasie odbędą się roz-grywki klasyfikacyjne w celu wyłonienia reprezentacji tennisa na tegoroczne Igrzyska olimpijskie. — Maksymalna ilość reprezentantów poszczególnych miast wynosić powinna: 2 panie i 4 panów. Ustnych informacji udziela por. Minwicz, pisemnie należy się zwracać do Wydziału lawn tenisowego P. K. I. O. Warszawa Ministerstwo zdrowia Aleja Belwederska.

Mistrzostwo okręgowe klasy B. Rozegra ży-dowski Klub sportowy z Pogonią II. o godz. 3:30 pop. na boisku „Pogoni”. Sędziować będzie p. Bron-niewski.

Wisła — Pogon. Match obu tych drużyn budzi niezwykle zainteresowanie, tembardziej, że Wisła wzmocniła swój atak, przerzucając Siliwę na lewego łącznika. Sędziować będzie p. Kn.

Mistrzostwa Polski w lekkiej atletyce odbędą się 16, 17 i 18 lipca we Lwowie.

Regaty wioślarskie o mistrzostwo Polski w Bydgoszczy odbędą się 11 lipca.

Pierwszy Zjazd Inspektorów i referentów spor-towych armji, 14, 15 i 16 czerwca Warszawa, aleja Szucha, róg N. wowiejskiej 1) otwarcie wojskowej szkoły gimnastyki i sportów, 2) rozszerzenie działalności Wydziału Wychowania fizycznego M. S. W., 3) organizacja wychowania fizycznego we wojsku, 4) organizacja wychowania fizycznego w szkołach wojskowych, 5) organizacja Komitetu Igrzysk spor-towych WP., 6) komisja Igrzysk olimpijskich w Ant-werpji, 7) organizacja wojskowego tygodnika spor-towego, 8) oddziałów harcercskich, 9) kompanji gi-mnastyczno - sportowych w D. O. G.

Prawo głosowania mają inspektorzy i referenci oraz ich zastępcy, przysłani z D. O. G., członkowie Wydziału wychowania fizycznego, przedstawiciele klubów sportowych polskich, oraz przedstawiciele klubów sportowychk ETAOIN ETAOIN SHROL U poszczególnych departamentów M. S. W.

Obrazy odbywać się będą w szkole Sztabu Ge-neralnego w Aleji Szucha, róg Nowowiejskiej.

Ze Lwowa jadą M. Bilor, por. delegat D. O. G. kap. Tadeusz Kuchar z P. Z. L. A., z klubu LKS „Czarni” por. Sokolewski, z klubu L. K. S. „Pogon” por. Drehmaer.

T. K.

## W Administracji naszej złożyli:

Na cele plebiscytowe. Zamiast życzeń w dzień ślubu p. Olgi Zachariewi-czówny z p. Karolem Juraszem, Tadeuszowie Orze-chowscy 20 Mk.

Zamiast życzeń w dzień ślubu p. Olgi Zacharie-wiczówny z p. Karolem Juraszem Adamowie Eben-bergowie 20 Mk.

Zamiast życzeń w dzień ślubu p. Karola Jurasza z p. Olgą Zachariasiewicz Marciniowie Ernstowie 10 Mk.

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Antoniny Mari-schler najlepszej przyjaciółki A. S. 20 Mk.

## Kursa giełdy lwowskiej.

Kurs szacunkowy z 11 czerwca 1920.

Waluta markowa

I. Akcje bankowe za sztukę (włącznie z kup. bież.)

	Wartość nom.	Ostatnia dywidenda	Płać	Żądają	Transakcja
Bank akc. zwłazkowy IV i V emisji	—	—	367.50	—	—
Bank galic. dia handlu i przemysłu	—	—	525.00	—	—
Bank hip. gal.	—	—	570.50	—	—
Bank hip. ziemny	—	—	339.50	—	—
Bank Ludowy	—	—	213.50	—	—
Bank przemysłowy	—	—	443.00	—	—
Bank ziem. kred. ga.	—	—	395.50	—	—

II. Akcje Tow. handl. i przem.

Browary lwowskie	—	—	770.00	—	—
Tow. Chodorów	—	—	875.00	—	—
Tow. akc. fabr. kar.	—	—	490.00	—	—
Fabryka cementu „Porcelan Szczakowa”	—	—	—	—	—
Tow. akc. „Galicja”	—	—	12.650.00	—	—
Tow. Gafota	—	—	1015.00	—	—
Tow. Górka	—	—	1540.00	—	—
„Oikos” Zakł. przem. drz.	—	—	3045.00	—	—
Polska nafta	—	—	1010.00	—	—
Polskie Tow. handlowe	—	—	462.00	—	—
Tow. Przeworsk	—	—	2520.00	—	—
Tow. Rakszawa	—	—	350.00	—	—
Zakłady elektr. Siersza	—	—	945.00	—	—
Tow. Zieleniewski	—	—	1491.00	—	—
Lwowski akc. Zakład za-stawniczy	—	—	—	—	—
Gal. Zakł. gór. Siersza	—	—	1505.00	—	—

III. Listy zastawne za 100 kor. (bez kup. bież.)

	Płać	Żądają	Transakcja
Bank polski dla handlu i prze-słu 4 1/2%	67.55	68.25	—
Banku hip. gal. 4 1/2%	70.35	71.05	—
Banku hip. gal. 4%	69.30	70.00	—
Banku hip. ziem. 4 1/2%	69.65	70.35	—
Banku kraj. gal. 4 1/2%	70.70	71.40	—
Banku kraj. gal. 4%	67.20	67.90	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 1/2%	71.22	71.92	—
Tow. kred. gal. ziem. 4%	67.20	67.90	—
Bank kred. ziem. gal. 4 1/2%	69.30	70.00	—

V. Waluty.

Ruble carskie po 100 rb.	238.00	252.00	249.00
„ „ „ po 500	245.00	259.00	—
„ „ „ drobne	206.50	227.50	—
Ruble Dumskie (po 1000)	56.00	63.00	—
„ „ „ (po 250)	38.50	45.50	—
Karbowanice (po 1000)	17.50	24.50	—
Grzywny (po 500 i wyżej)	14.00	19.60	—
Franki francuskie	1330.00	1470.00	—
100 Franków szwajc.	3430.00	3570.00	—
1 £ Sterling	630.00	770.00	—
1 Dolar amerykański	161.00	175.00	—
1 Dolar kanadyjski	183.00	147.00	—
1000 marek niemieckich	469.00	482.00	—
100 marek niemieckich	448.00	462.00	—
100 rumuńskie po 500	371.00	385.00	—
„ „ „ drobne	266.00	280.00	—
Liry włoskie	9.00	1050.00	—
Czeskie korony	371.00	385.00	—
Korony austr. niem stemplowane	87.50	99.75	—